



Sygn. akt II USKP 189/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.,
K. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 8 lutego 2023 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawców od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 30 czerwca 2020 r., sygn. akt III AUa 908/19,

I. oddala skargę kasacyjną,

II. zasądza od K. S. oraz S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gdańsku kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 30 czerwca 2020 r., sygn. akt III AUa 908/19, Sąd Apelacyjny w Gdańsku – w sprawie z odwołania S. Spółki z o.o. z siedzibą w K. i K. S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku – oddalił apelację S. Spółki z o.o., K. S. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt VII U 3087/17, w którym Sąd Okręgowy oddalił odwołania odwołujących się od decyzji organu rentowego z dnia 1 marca 2017 r., w której ZUS Oddział w Gdańsku stwierdził, że ubezpieczony K. S. jako pracownik u płatnika składek S. Spółki z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, zgodnie którymi K. S. od 1 lutego 2007 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą „P.”. Przedmiotem tej działalności jest sprzedaż drzwi i podłóg oraz wykonywanie usług z tym związanych. W okresie od 16 stycznia 2012 r. do 31 sierpnia 2015 r. K. S., w ramach prowadzonej działalności pod firmą „P.”, zatrudniał E. S. - małżonkę brata R. S., na stanowisku sprzedawcy. „P.” zatrudniał również brata R. S., na stanowisku sprzedawcy. Od maja 2015 roku w „P.” jest zatrudniona M. D., w charakterze sprzedawcy internetowego, za wynagrodzeniem w kwocie 2.000 zł brutto miesięcznie. W 2016 roku „P.” zatrudniał 3-4 osoby, w tym M. S. w okresie od 2013 r. do 30 kwietnia 2017 r., na stanowisku sprzedawcy. Aktualnie „P.” zatrudnia 5 osób, w tym 4 na stanowiskach sprzedawcy.

W dniu 19 lutego 2015 r. bracia K. S. oraz R. S. jako wspólnicy zawiazali spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą S. Spółka z o.o. z siedzibą w K. . Przedmiot działalności gospodarczej tej spółki został określony jako m.in. produkcja wyrobów z drewna oraz korka, z wyłączeniem mebli; produkcja wyrobów ze słomy i materiałów używanych do wyplatania (PKD 16). Czas trwania spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 5.000 zł i dzieli się na 100 udziałów po 50 zł każdy. Udziały w powyższej spółce objęli K. S. oraz R. S. po 50 udziałów po 50 zł każdy z tych udziałów, o łącznej wartości 2.500 zł i pokryli je wkładem pieniężnym. Organami powyższej spółki jest zgromadzenie wspólników oraz zarząd. W spółce nie powołano rady nadzorczej. W myśl statutu spółki zarząd spółki składa się z jednego do trzech członków powoływanych uchwałą zgromadzenia wspólników

spośród wspólników lub spoza ich grona. Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółki uprawniony jest każdy członek zarządu samodzielnie.

Do pierwszego zarządu spółki wspólnicy K. S. oraz R. S. powołali E. S., małżonkę R. S., jako prezesa zarządu. W dniu 24 marca 2015 r. S. Spółka z o.o. z siedzibą w K. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, pod numerem [...], przy czym w spółce została ustanowiona prokura samoistna, a prokurentami zostali K. S. oraz R. S.. R. S. dokonał następujących wpłat na rzecz S. Spółki z o.o.: 15 września 2015 r. kwoty 2.500 zł, 15 października 2015 r. kwoty 4.300 zł, 16 listopada 2015 r. kwoty 4.210 zł, 15 grudnia 2015 r. kwoty 4.400 zł, 15 stycznia 2016 r. kwoty 1.400 zł, 15 lutego 2016 r. kwoty 1.000 zł, 15 marca 2016 r. kwoty 2.100 zł, 5 kwietnia 2016 r. kwoty 5.000 zł, 16 sierpnia 2016 r. kwoty 5.000 zł, tj. łącznie 14.500 zł. K. S. dokonał następujących wpłat na rzecz S. Spółki z o.o.: 15 kwietnia 2016 r. kwoty 4.300 zł, 15 czerwca 2016 r. kwoty 4.500 zł tj. łącznie 8.800 zł. W dniach 16 maja 2016 r. i 30 września 2016 r. dokonano wpłat na rzecz S. Sp. z o.o. kwot po 5.000 zł gotówką we wpłatomacie tj. łącznie 10.000 zł. W dniu 3 września 2016 r. S. Sp. z o.o. spółka komandytowa dokonała wpłaty na rzecz S. Sp. z o.o. kwoty 8.000 zł. Łącznie powyższe wpłaty na rzecz S. Sp. z o.o. stanowiły kwotę 41.300 zł. Uzyskane przez S. sp. z o.o. środki pieniężne były przeznaczone na wynagrodzenie osób aktualnie zatrudnionych na stanowisku prezesa.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że kwestią sporną było określenie, czy K. S. podlegał od 18 lutego 2016 r. ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej ze S. Spółką z o.o. w K., której był również wspólnikiem. Generalnie rzecz ujmując, podleganie ubezpieczeniom społecznym zależy od przynależności do jednej z grup określonej w art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 266). Co do zasady, wspólnicy „wieloosobowych” spółek kapitałowych nie są podmiotami ubezpieczeń społecznych (wyjątek stanowi art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej).

Sąd drugiej instancji uwzględnił w swojej ocenie to, że ubezpieczony zawarł w dniu 18 lutego 2016 r. ze S. spółką z o.o. w K., (której był wspólnikiem wraz z bratem) umowę o pracę na czas określony do 17 lutego 2018 r., na zastępstwo E. S., na stanowisku Prezesa, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w kwocie

10.000 zł brutto miesięcznie. Doszło zatem do formalnego nawiązania stosunku obligacyjnego, który stanowił przedmiot oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy z punktu widzenia norm prawa materialnego. Sąd I instancji ustalił również, że nie nastąpiło nawiązanie stosunku organizacyjnego między płatnikiem i ubezpieczonym. Strony nie kwestionowały również tego, że do pierwszego jednoosobowego zarządu powołana została jako prezes E. S., która w całym okresie objętym sporem była najpierw niezdolna do pracy, a następnie korzystała z urlopu macierzyńskiego i wychowawczego.

Ta sama osoba może być współnikiem i być zatrudniona przez wieloosobową spółkę kapitałową jako jej pracownik, jeśli ma określony potencjał czy stosowne doświadczenie. Stosunek pracy między tymi stronami musi jednak charakteryzować się wszystkimi istotnymi elementami wymienionymi w art. 22 § 1 k.p. Konstytutywne cechy stosunku pracy to: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia. Wszystkie te atrybuty muszą wystąpić łącznie.

Według Sądu Apelacyjnego struktura organizacyjna S. Spółki z o. o. w K. kształtowała się tak, że istniał formalnie wyłoniony zarząd w osobie E. S., zaś w spornym okresie osobą zarządzającą przedsiębiorstwem na podstawie umowy o pracę miał zostać współnik K. S., który dodatkowo posiadał status prokurenta. Z zeznań K. S., E. S., R. S. i P. C. wynika, że w tym czasie nieprzerwanie nie było zmian w zarządzie i do nich nie dążono. Ubezpieczony podał wręcz, że nie chciano „robić zamieszania w KRS-się”, skoro E. S. miała wrócić do pracy. Nie chodziło o to, by został prezesem zarządu. Założenie zaś było takie, że przejmie obowiązki E. S., co miało umożliwić zawarcie umowy o pracę. W okresie spornym w S. Spółka z o.o. w K. obowiązywała jednoosobowa reprezentacja prezesa zarządu. Akty wewnętrzne nie zawierają umocowania dla innej osoby do reprezentacji spółki w sprawach z zakresu prawa pracy. Nie budzi zatem wątpliwości, iż również czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w spółce należały do zarządu (art. 31 § 1 k.p.). Tymczasem, z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż w okresie nieobecności w pracy - jedyny członek zarządu – E. S. nie kierowała przedsiębiorstwem, nie realizowała zatem praw i obowiązków wynikających z art. 201 k.s.h., jak też art. 31 § 1 k.p.

Wobec tego, nie sposób przyjąć, by ubezpieczony przy wykonywaniu czynności na rzecz spółki poddany był zależności od organu, jakim jest zarząd. Jak zeznała E. S., w okresie jej nieobecności, to K. S. w bieżącej działalności miał samodzielnie decydować o sprawach spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarząd spółki jest organem obligatoryjnym i uchwałodawczym. Kompetencje zarządu nie mogą być przejmowane przez inne organy, chyba że wyraźny przepis tak stanowi. Zarząd w pełni realizuje teorię organów i pełne rozumienie pojęcia działania, użytego w art. 38 k.c. Kompetencja do prowadzenia spraw jest poddana oddziaływaniu zgromadzenia wspólników, które może w określony sposób wpływać na te czynności. Nie jest jednak możliwe przejęcie kompetencji zarządu w tym zakresie, nawet gdyby dochodziło do tożsamości personalnej między zarządem a wspólnikami. Zarząd korzysta więc z domniemania kompetencji tj. przysługują mu te wszystkie kompetencje, które nie są zastrzeżone dla zgromadzenia wspólników. Według Sądu drugiej instancji w okolicznościach przedmiotowej sprawy, kompetencji nadzorczych nad K. S., który nie był członkiem zarządu S. Spółki z o.o. w K., a miał być jej pracownikiem, wobec braku stosownych uregulowań, nie mogło realizować zgromadzenie wspólników, w tym brat ubezpieczonego R. S.. Mógł je wykonywać wyłącznie zarząd, a ten nie działał w sferze faktycznej, pozostawiając wszelkie decyzje ubezpieczonemu. Wątpliwość budzi również istnienie ekonomicznej zależności ubezpieczonego od płatnika, skoro zdarzały się sytuacje, gdy wpłacał na rzecz Spółki prywatne środki na swoje wynagrodzenie. W wykreowanym przez ubezpieczonego i płatnika stosunku prawnym występował element obcy umowie o pracę, czyli brak podporządkowania. Nie jest możliwa kwalifikacja ocenianego stosunku obligacyjnego jako stosunku pracy, generującego tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

Według Sądu drugiej instancji bezzasadne są zarzuty skarżących dotyczące oceny działań podejmowanych przez ubezpieczonego na rzecz S. Spółki z o.o. w K. jako wspólnika, czy prokurenta. W wyroku z 8 lipca 2009 r. (I UK 43/09) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż pozorność umowy o pracę (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.) ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. Podporządkowanie jest jedną z najistotniejszych cech

stosunku pracy. Jej brak jest wystarczający do uznania, że wykonywana praca nie jest świadczona w ramach stosunku pracy.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego odwołujący się zaskarżyli skargą kasacyjną. W skardze – opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. – zarzucono naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

„1. niezastosowanie art. 109¹ § 1 k.c. skutkujące uznaniem przez Sąd II instancji, że funkcje nadzorcze i kierownicze wobec zatrudnionego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością pracownika sprawować może jedynie zarząd spółki, podczas gdy przedmiotowe czynności mogą być wykonywane także przez jej prokurenta;

2. błędną wykładnię art. 22 § 1 k.p. przez uznanie przez Sąd II instancji, że praca świadczona przez ubezpieczonego K.S. na rzecz płatnika S. Sp. z o.o. z siedzibą w K. nie była świadczona w ramach stosunku pracy, podczas gdy zarówno charakter, jak i okoliczności wykonywania obowiązków służbowych przez ubezpieczonego wyczerpywały przesłanki świadczenia przez niego pracy na podstawie stosunku pracy;

3. niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. przez przyjęcie przez Sąd II instancji, że w umowie o pracę między ubezpieczonym K. S. a płatnikiem S. sp. z o.o. z siedzibą w K. wystąpiło pozorne oświadczenie woli, podczas gdy umowa została prawidłowo zawarta, a praca była wykonywana w reżimie faktycznego stosunku pracy, zatem nie sposób przyjąć by doszło do sytuacji złożenia oświadczenia woli dla pozoru”.

Skarżący wnieśli „o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu samemu Sądowi Apelacyjnemu w innym składzie oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących się zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od Spółki oraz ubezpieczonego na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw kasacyjnych, a z urzędu bierze pod uwagę jedynie nieważność postępowania. Zakres dopuszczalnej kognicji wyznacza zatem strona skarżąca, która z mocy art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. powinna przytoczyć podstawy kasacyjne, zaś granice tych podstaw wyznaczają zarzuty naruszenia wskazanych przepisów prawa. Sąd Najwyższy jest władny dokonywać oceny tylko tych zarzutów, które zostały sformułowane przez skarżącego i nie może uwzględniać naruszenia innych przepisów, a zwłaszcza nie może zastąpić skarżącego w wyborze przepisów, które mogły być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2019 r., II PK 28/18, Legalis).

W przedstawionym aspekcie należy stwierdzić, że obecnie oceniana skarga kasacyjna nie zawiera zarzutów naruszenia podstawowych przepisów, będących podstawą wyrokowania przez Sąd Apelacyjny, a mianowicie art. 6 i 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm.; dalej jako ustawa systemowa), co uniemożliwia uwzględnienie skargi kasacyjnej.

W zakresie warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych podmioty wymienione w art. 6 i 8 ustawy systemowej podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, a wszyscy inni mogą przystąpić do ubezpieczenia dobrowolnie (art. 7 tej ustawy). W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy o włączeniu do ubezpieczenia emerytalnego i rentowych decyduje status pracownika, związany z pozostawaniem osoby fizycznej w stosunku prawnym, którego przedmiotem jest praca rozumiana jako działalność człowieka, polegająca na zarobkowym wykonywaniu na rzecz innej osoby czynności mających wartość materialną lub niematerialną, w sposób powtarzający się, z reguły w warunkach tzw. podporządkowania, tj. pod kierownictwem podmiotu organizującego proces pracy. Definicja pracownika sporządzona na użytek ustawy systemowej w sposób istotny modyfikuje zastane w prawie pracy rozumienie pojęcia "pracownika", przez jego rozszerzenie na zleceniobiorców lub wykonawców umowy o dzieło świadczących usługi na podstawie umowy zawartej z pracodawcą lub na

jego rzecz (art. 8 ust. 2a ustawy systemowej) oraz przez wyłączenie ubezpieczenia z tytułu umowy o pracę, stosunku, którego stronami są osoby bliskie, współpracujące przy prowadzeniu pozarolniczej działalności lub będące "zleceniobiorcami" (art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). O objęciu ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wspólników spółek osobowych – jednoosobowej spółki z o.o., spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej tworzonych na podstawie k.s.h. oraz wspólników jednej tylko ze spółek kapitałowych – jednoosobowej spółki z o.o. – stanowi art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Szczegółowe reguły zbiegu ubezpieczeń dotyczące osób prowadzących pozarolniczą działalność uregulowano art. 9 ust. 2a ustawy systemowej.

Żaden z tych relewantnych przepisów nie został objęty zarzutami naruszenia prawa materialnego, co stanowi przeszkodę do oceny przez Sąd Najwyższy ustaleń i subsumpcji dokonanej przez Sąd Apelacyjny.

Na marginesie więc tylko można skrótowo odnieść się wskazanych w skardze kasacyjnej zarzutów.

Odnosnie do zarzutu niezastosowania art. 109¹ § 1 k.c. skutkującego uznaniem przez Sąd Apelacyjny, że funkcje nadzorcze i kierownicze wobec zatrudnionego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością pracownika sprawować może jedynie zarząd spółki, podczas gdy przedmiotowe czynności mogą być wykonywane także przez jej prokurenta, należy wskazać, że ustalenia zaskarżonego wyroku, którymi Sąd Najwyższy jest związany zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., wskazują, że w przedmiotowej spółce z o.o. K. S. pełnił wraz z bratem funkcję prokurenta. Ponieważ w spółce tej było dwóch prokurentów należy przyjąć, że ich pozycja była taka sama (równorzędna). Nie sposób więc uznać, że K. S. podlegał w sensie pracowniczym drugiemu prokurentowi, zwłaszcza, gdy formalnie został zatrudniony na stanowisku prezesa zarządu. Nazwa tego stanowiska, według ustaleń Sądu Apelacyjnego, nie odpowiadała jednak organizacyjnemu stosunkowi prezesa zarządu, gdyż K. S. nie był członkiem zarządu spółki.

Co do zarzutu błędnej wykładni art. 22 § 1 k.p. przez uznanie przez Sąd drugiej instancji, że praca świadczona przez ubezpieczonego K. S. na rzecz płatnika S. Sp. z o.o. z siedzibą w K. nie była świadczona w ramach stosunku pracy, podczas gdy zarówno charakter, jak i okoliczności wykonywania obowiązków służbowych przez

ubezpieczonego wyczerpywały przesłanki świadczenia przez niego pracy na podstawie stosunku pracy, trzeba stwierdzić, że dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta, lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). O tym, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje natomiast samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego jako stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019 nr 5, poz. 61 i orzecznictwo powołane w jego uzasadnieniu).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się pracownicze zatrudnianie na stanowiskach członków zarządu spółników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2022 r., I USKP 68/21, Legalis i przytoczone w nim orzecznictwo). Możliwe jest także zatrudnienie spółników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie umów o pracę na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takim przypadku spółnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem. Szczegółowo tę problematykę omówił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., III USKP 82/21 (LEX nr 3275201), podkreślając, że w orzecznictwie objęcie ubezpieczeniem pracowniczym spółników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością wykluczone jest tylko w stosunku do tych spółników, którzy są jedynymi lub - z uwagi na posiadanie znaczącej liczby udziałów - niemal jedynymi udziałowcami. W takich przypadkach bowiem status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje "wchłonięty" przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status pracownika (wykonawcy pracy) zostaje zdominowany przez status właścicielski, nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy spółnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności

(nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne.

Odnosząc te uwagi do ustaleń zaskarżonego wyroku, wskazujących na to, że powód osobiście dokonywał wpłat na rachunek spółki z o.o., aby zapewnić środki finansowe na wypłatę wynagrodzenia za pracę dla siebie samego, należy wskazać, że w sposób oczywisty narusza to zasady wykonywania pracy na podstawie art. 22 k.p., gdyż ryzyko prowadzenia zakładu pracy obciąża wyłącznie pracodawcę i żaden pracownik nie dokonuje wpłat na rachunek pracodawcy, aby pracodawca mógł mu wypłacić wynagrodzenie za pracę. Nie było również podmiotu, który mógłby skutecznie wyznaczać ubezpieczonemu zadania (nie funkcjonowała rada nadzorcza, a w zgromadzeniu wspólników ubezpieczony dysponował połową głosów; w takiej sytuacji przynajmniej częściowo wykonywał czynności w spółce we własnym interesie, na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne).

Przechodząc do zarzutu skargi kasacyjnej niewłaściwego „zastosowania art. 83 § 1 k.c. przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że w umowie o pracę między ubezpieczonym K. S. a płatnikiem S. sp. z o.o. z siedzibą w K. wystąpiło pozorne oświadczenie woli, podczas gdy umowa została prawidłowo zawarta, a praca była wykonywana w reżimie faktycznego stosunku pracy, zatem nie sposób przyjąć by doszło do sytuacji złożenia oświadczenia woli dla pozorów”, przypomnieć można, że Sąd Najwyższy wielokrotnie przyjmował, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z tej pracy, czyli strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (por. wyrok z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190). Jednak nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Jeśli praca podporządkowana jest wykonywana to generalnie nie ma podstaw do stawiania zarzutu obejścia czy nadużycia prawa, czyli zawarcia zatrudnienia dla uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego wobec przewidywanej niezdolności do pracy w związku z ciążą. Innymi słowy, umowa o

pracę, na podstawie której jej strony miały zamiar i od początku realizowały konstrukcyjne obowiązki wynikające ze stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.), stanowi uprawniony tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym pracowników (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej).

Co do zasady pozorność umowy o pracę podlega ustaleniu przez sądy orzekające jako okoliczność faktyczna i jako taka nie podlega kontroli kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221).

Osoba zarządzająca spółką kapitałową może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy, w którym wykonywanie pracy podporządkowanej ma cechy specyficzne, odmienne od "zwykłego" stosunku pracy. Hierarchiczne podporządkowanie w takiej sytuacji ustępuje bowiem podporządkowaniu autonomicznemu, polegającemu na wyznaczeniu zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania. W takim systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób ich realizacji pozostawiony jest pracownikowi.

W tym kontekście podtrzymać należy wcześniejsze uwagi dotyczące braku podporządkowania pracodawcy, braku osoby, która mogłaby w sposób uprawniony wyznaczać zadania oraz finansowania pracodawcy pieniędzmi „pracownika”, co nie pozwala na uwzględnienie zarzutu skargi kasacyjnej dotyczącego pozorności oświadczenia woli w kwestii zawartej umowy o pracę.

Jak zaznaczono wyżej, nawet przyjęcie, że ocena dokonana przez Sąd Apelacyjny nie była jednoznaczna, nie było podstaw do uwzględnienia skargi kasacyjnej wobec braku możliwości procesowej odniesienia zarzutów wskazanych w skardze kasacyjnej do podstawowych unormowań, będących przedmiotem sprawy oraz wyroku Sądu Apelacyjnego, a zwłaszcza - art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[f.n]